NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 13 | Wąbrzeźno dnia 1 kwietnia 1933 r. | Rok 11

EWANGELJA

św. Jana rozdz. 8, wiersz 46—59.

Onego czasu rzekł Jezus do Żydów: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy żydowie i rzekli Mu: Iżali my nie dobrze mówimy, żeś Ty jest Samarytan i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam, ale czczę Ojca Mego a wyście Mnie nie uczcili. — Jać nie szukam chwały Swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli kto zachowa mowę Moją, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy żydowie: Teraześmy poznali, że czarta masz. Abraham umarł i prorocy, a Ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy Mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Iżaś Ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? I prorocy pomarli. Czem się Sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się Ja Sam chwalę, chwała Moja nic nie jest. Jest Ojciec Mój, który Mnie uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym. A nie poznaliście Go; ale Ja Go znam. A jeślibym rzekł, że Go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale Go znam i mowy Jego strzegę. Abraham ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień Mój: i oglądał i weselił się. Rzekli tedy żydowie do Niego: pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, pierwej niż Abraham się stał, Jam jest. Porwali tedy kamienie, aby Nań ciskali; — lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

NAUKA

Czemu Pan Jezus pytał żydów, kto Go może obwiniać o grzech?

Aby żydom jawnie pokazać, — jak niesprawiedliwą jest ich niewiara w Niego. Sami żydzi przyznać musieli, że Pan Jezus jest bez grzechu; Swem przeto niepokalanem i świętem życiem dał im najzupełniejszą rękojmię, że prawdą jest, co im mówi, że Mu przeto powinni wierzyć i że nie mogą niczem wytłómaczyć swego braku wiary.

Czemu mówił Jezus: „kto z Boga jest, słów Bożych słucha“?

Aby żydom wykazać, że ich niewiara nie pochodzi od Boga, lecz od złego ducha. Gdyby prawdziwie Boga kochali i czcili jako Ojca swego, przyjęliby też i prawdę, którą On im głosi z polecenia Ojca.

Zbawiciel przeto daje i nam znak, po którym poznać możemy, czy jesteśmy prawdziwemi dziećmi Boga; a będziemi nimi wtedy, gdy przyjmiemy i słuchać będziemy Jego nauki.

„Niechaj się przeto każdy sam siebie zapyta“, mówi święty Grzegorz, „skąd jest“. Wieczna prawda wymaga tego, abyśmy tęsknili do ojczyzny niebieskiej, powściągali żądze cielesne, gardzili pochwałami świata, nie pożądali cudzej własności, dzielili się z uboższymi tem, co mamy.

Niech się więc każdy z nas dobrze zbada, a jeżeli w sercu usłyszy głos Boga, wiedzieć będzie, — czy z Boga jest.“

Jaką możemy dla siebie wyciągnąć naukę ze zniewagi wyrządzonej Chrystusowi?

Tę, że chrześcijanin nie powinien się dziwić, że i jego spotka coś podobnego za to, że żyje po chrześcijańsku.

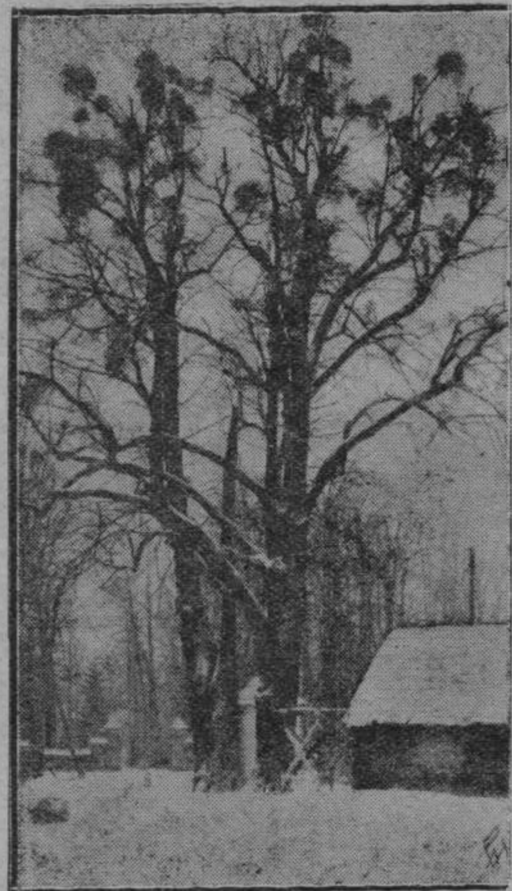
Ilekroć Chrystus Pan żydom prawdę mówił, nagrodą Jego była zniewaga i zelżywości, nazywali Go Samarytaninem, t. j. błędnowiercą, opętanym przez czarta.

Było to niezmiernem pohańbieniem Pana Jezusa, które Go mocno boleć musiało. Winno to być wielką pociechą dla niewinnie lżonych gdy sobie przypomną, że i Chrystus nie był wolnym od zniewag i potwarzy.

Jak i czemu się bronił Pan Jezus przeciwko zelżywościom żydowskim?

Czynił to tylko w ten sposób, że z największą skromnością odpierał zarzuty Sobie czynione, ręcząc, że nie ma djabła w Sobie, że nie jest Samarytaninem, gdy nie tak, jak oni, lecz po Swojemu czci Swego Ojca.

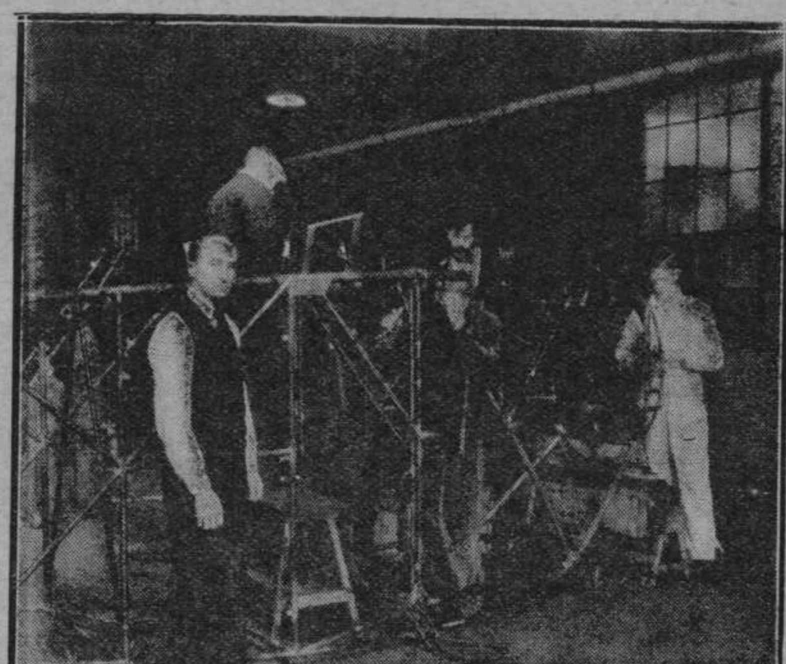
Jeśli Chrystus na te zelżywości odpowiadał, a na inne milczał, pochodziło to stąd, iż, nie odpierając ich, byłby podał w wątpliwość Swe Boskie posłannictwo, na czemby była cierpiała chwała Boża i zbawienie ludzkie.



Zdjęcie przedstawia dwie olbrzymie lipy, rosnące w Koszęcinie na Śląsku Górnym. Lipy te sadził własnoręcznie Król Jan III Sobieski.



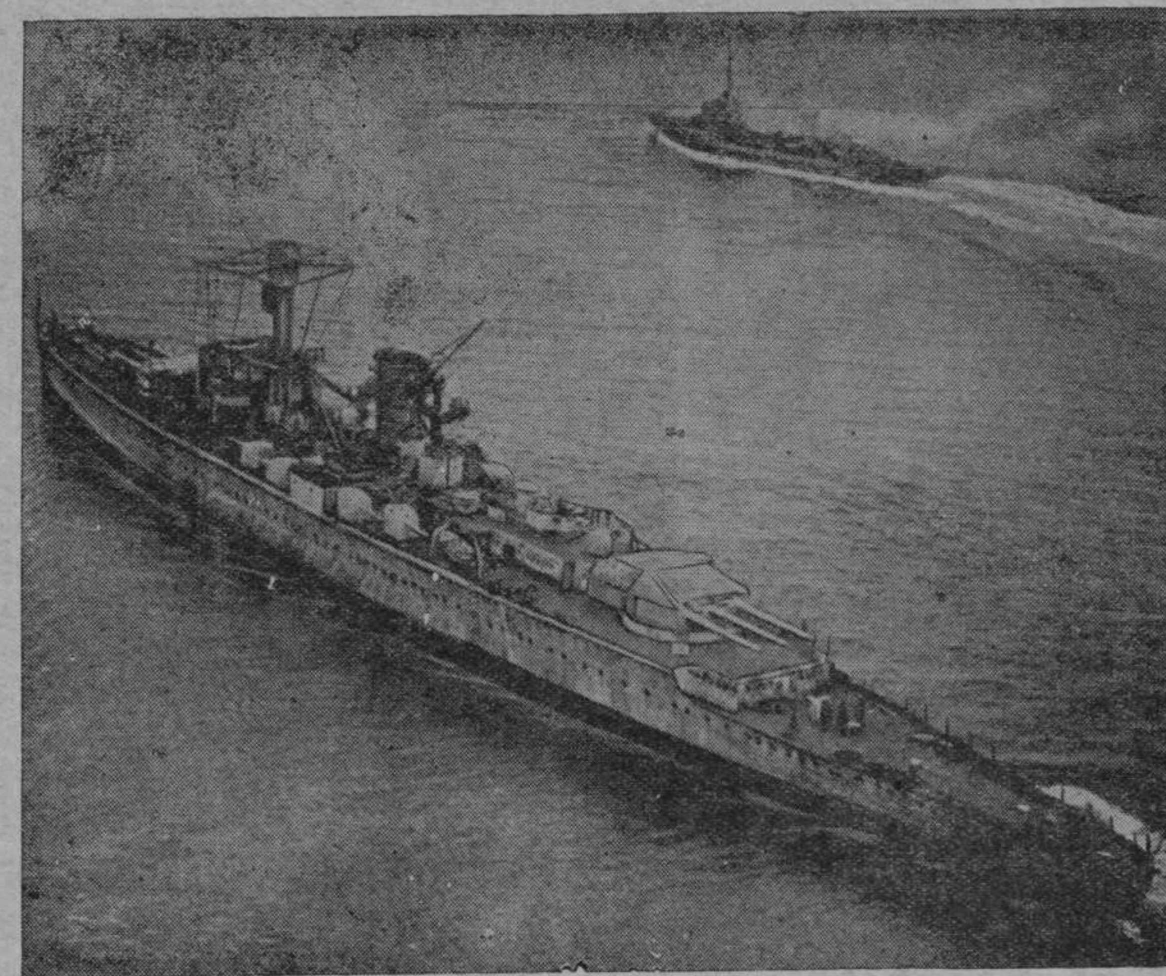
Na szczycie najwyższej góry w Szwecji 6400 stóp wybudowano schronisko dla zmęczonych turystów robiących wycieczki na szczyt góry



Na początku kwietnia ma być gotowy samolot dla lotnika polsko-amerykańskiego Hausnera który w roku ubiegłym usiłował dokonać przelotu nad oceanem Atlantyckim, a próba zakończyła się katastrofą. Na zdjęciu widzimy Hausnera przy budowie nowego samolotu



W Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Stanisławie Walasiewiczównie za rok 1932



Spuszczony na wodę pancernik niemiecki „A". Dalszy ciąg tego „abecadła pancer są w budowie.



Na zdjęciu widzimy wielką katedrę katolicką wybudowaną w kraju Somalisów przez architekta włoskiego Piotra Caruciniego.



Dozorca drogowy w Iwoju p. Gnatowski skonstruował pomysłowy rower nanartach na którym jeździ z naczną szybkością.

01049



WIOSNA

HUMOR

PRAKTYK.

— Panie doktorze, czy ja zdąże pożegnać się przed odejściem pociągu?

— Jeżeli z mężem, to pani zdąży, jeżeli z narzeczonym, to zamało czasu.

NA POLOWANIU.

— Mój człowieku, czy nie widzieliście, tu gdzie mojego psa?

— A widziałem, widziałem, jak uciekał, bo go zając gonił.

ONBY SIĘ USUNĄŁ.

Sierżant: — Coby Kon zrobił, gdyby na wojnie usłyszał komendę: Ochotnicy naprzód!

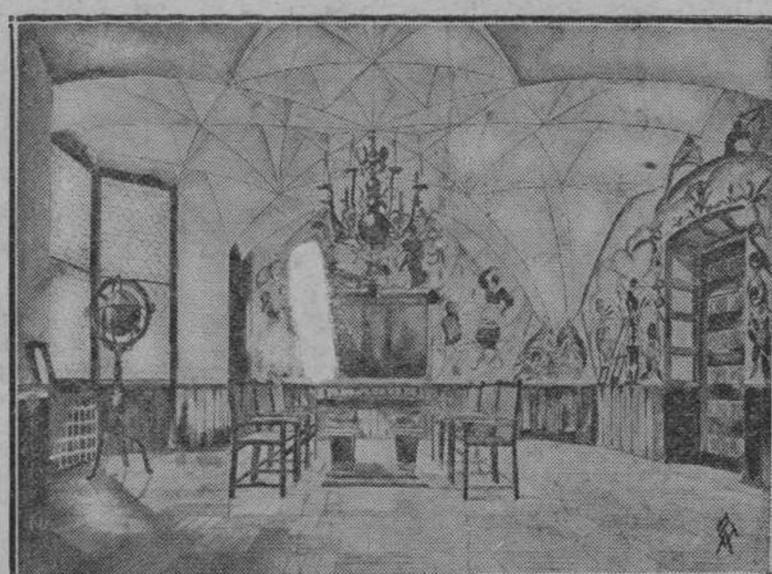
Rekrut: — Nu!... Jabym się usunął, aby ochotnicy mogli przejść....

CIĘŻKIE CZASY.

— Takie teraz czasy nastali, że bracku, za złocisza to nic nie dostaniesz.

— E zawracanie gitary, to ja właśnie za złocisza dostałem aż trzy miesiące więzienia.

Polska sala w Pittsburgu



Na zdjęciu widzimy polską salę w „Katedrze Wiedzy„ w Pittsburgu wykonaną przez prof. Szyszko-Bohusza